GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 277. W Środę dnia 25. Listopada. 1840.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 18. Listopada

Otrzymujemy tu smutną nader wiadomość, iż umarła w Kamieńcu Podolskim Konstancya z Xiążąt Lubomirskich Hetmanowa Rzewuska, matka Wacława, Jarosławowéj Potockiéj i Hr. de Wallenstein, Babka nieodżałowanéj pamięci Stanisława Rzewuskiego a Prababka niedawno narodzonéj w Rzymie Xiężniczki Włoskiéj Teano. Na niéj się kończy tytuł, który nosiła.

Podług sztafety do Konsulatu Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości z Krakowa dziś o godz. 2 zrana otrzymanéj, woda na Wiśle pod tém miastem przybrała od 3. (15.) do 4. (16.) b. m. stóp 8 cali 6 i w dniu tymże 4. (16.) o godz. 7 zrana wynosiła całkowicie stóp 11, a że ciągle przybierala, więc za nadejściam wody z gór przyległych, spodziewano się znacznego pod Krakowem przybrania.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 31. Października.

N. Cesarz Jmci, stósownie do uchwały Komitetu Ministrów, na przedstawienie Dyrygującego Ministerstwem spraw wewnętrznych zapadłéj, w dniu 6. z. Września, między innémi Najwyżéj rozkazać raczył: miasto Sielenginsk, w gubernii Jrkuckiéj na prawym brzegu odnogi rzeki Sielengi, pod górą piaskową leżące i częstym zniszczeniom, z przyczyny rozlewu wód w czasie wezbrania téj rzeki ulegające, przenieść na obrane przez władzę miejscową dogodniejsze miejsce, na przeciwległym brzegu pomienionéj rzeki o 3½ wiorst wyżéj od teraźniejszego położenia, w uroczysku zwaném Tojeńskoje.

Jego Cesarska Mość, dnia 15. z. Września, Najwyżéj rozkazać raczył: Synod Ewangelicko-Reformowany Litewski nazywać odtąd Wileńskim, a Żmudzką Rzymsko-Katolicką dyecezyą, obejmującą cztery powiaty gubernii Wileńskiéj: Telszewski, Rosieński, Upitski i Szawelski, nazwiskiem powiatu, w którym jest rezydencya biskupa, to jest, Telszewską dyecezyą, wymieniając pod témże nazwiskiem i Konsystorz przy tejże dyecezyi exystujący.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Listopada.

Pogłoskę o odroczeniu a następnie i o rozwiązaniu Izb niezawodnie w celu, aby w deputowanych niechęć przeciw Ministeryum obudzić wymyśloną, dzisiejszy Monitor paryski w ten zbija sposób: »Podług jednego dziennika miały wczoraj krążyć wieści, że zaraz po przyjęciu adressu Izby aż do dnia 15. Stycznia odroczone zostaną. Inny dziennik jeszcze się dalej po-

suwa i twierdzi, iż rząd zastrzega sobie w razie potrzeby rozwiązanie Izby. Pogłoski takowe zdają się być bezzasadne. Aby w odroczenie uwierzyć, trzebaby zapomnieć o powodzie, dla którego przeszłe Ministeryum poczytało za rzecz potrzebną, zwołać Izby przed oznaczonym czasem. Ważność tego powodu i teraźniejsze Ministeryum uznało; trzebaby więc zapomnieć o wyrazach w mowie od tronu, w których konieczność okoliczności tak stanowczo wyrażono. Dla uwierzenia w rozwiązanie Izby deputowanych, trzebaby zapomnieć, że zasady rządu równie przy mianowaniu Prezesów i Wiceprezesów, jak i przy utworzeniu kommissyi do ułożenia adressu większość otrzymały. Kommissya owa czynnie się pracami swemi zajmuje; jutro swego sprawodawcę obierze. Aż do sprawozdania na publiczném posiedzeniu weźmie Izba dwa sobie przełożone projekta do prawa pod rozwagę, a następnie zgłębiać będzie różne w mowie od tronu napomknięte projekta do prawa. Projekta te są ważne i, zdaniem naszém, szybkie zwołanie Izb dostatecznie usprawiedliwiają, a tak nikt rozumny właściwie o odroczeniu, a tém mniéj o rozwiązaniu Izby myśleć nie może.« — Messager te same wieści w następujący zbija sposób: »Kilka dzienników porannych donosi, że zamiarem jest Ministeryum Izbę po uchwaleniu adressu na sześć tygodni odroczyć, a następnie ją rozwiązać. Wieść ta równie jest bezzasadna, jak nierozumna. Jeżeli wszystkie te wieści formalnie zbijamy, czynimy to tylko dla okazania, do jakich wymysłów i wybiegów oppozycya udawać się musi.«

Galignanis Messenger powiada dziś, i zgadzamy się z nim na to: »Rzadko kiedy artykuły dzienników paryskich były tak oschłe jak dzisiaj. Składają one się z samych prawie domysłów o treści adressu. Że się zaś takowe na niczém pewnem nie opierają, byłoby to próżną stratą czasu, gdybyśmy je tu powtarzać chcieli.«

W Tulonie krążyła dnia 11. b. m. wieść, że Marszałek Valeé następcę otrzyma, i że depesza telegraficzna przywiozła rozkaz, aby miano w pogotowiu okręt parowy, który nowego Generalnego Gubernatora na pokład swój zabierze.

Univers zapewnia, że wyprawienie Pana Serceja do Persyi w politycznym względzie zupełnie na niczém spełzło. „Donosiliśmy wprawdzie, powiada wspomniany dziennik, że umiał wyjednać przywileje dla religii katolickiéj, ale smutną to jest dla godności Francyi rzeczą, że poselstwo to żadnego innego swego zamiaru nie osiągnęło. I tak wiemy z wiarogodnego źródła, że Szach, zostający pod wpływem Rossyi, o traktacie handlowym z nami ani słuchać nie chciał; równie pewną jest rzeczą, że odmówiono Exequatur Panu Botta, mianowanemu Konsulem francuzkim w Bushire, i obecnie w Konstantynopolu przeznaczenia swego oczekującemu.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 2. Listopada.

(Morning-Chronicle.) — Stósunki między Portugalią a Hiszpanią mocno są zawikłane, a do tego nie mało się zapewne przyłożyło pytanie względem żeglugi na Duero. Rząd hiszpański słusznie się w téj mierze na Portugalią żali. W 1835. roku obydwa rządy zawarły układ, a że w owym czasie w Portugalii Karta panowała, nie potrzeba było owego układu Kortezom przekładać, podczas gdy konstytucya z 1838. roku wyraźnie tego wymaga. Wypadało się więc tylko względem środków do uskutecznienia owego układu porozumieć, i w tym celu obie strony wyznaczyły Kommissyą, która w roku zeszłym swe prace ukończyła. Rząd hiszpański ustępował przy wszystkich niemal spornych punktach i uchwalone przez Kommissarzy punkta w mowie od tronu Królowéj Portugalskiéj w Lutym Kortezom do zatwierdzenia podano. Dotąd jednak nic nie zrobiono. Mężowie wrześniowi, jako i ci, co w każdém przyznaniu upadek Portugalii upatrują, opierali się otwarciu żeglugi. Użyto wszelkich sposobów do odwleczenia rozstrzygnięcia tego pytania, i oba kraje były bliskie poróżnienia się między sobą, gdy ostatnie wypadki w Hiszpanii przeszkodziły użyciu środków przymusowych przeciw Portugalii, przez Pereza de Castro i jego kollegów uchwalonych. Rząd portugalski sam pragnie załatwienia téj sprawy, ale z powodu panującego otrętwienia nic jeszcze w téj mierze nie uczyniono. Pytanie to zresztą obecnie groźną i niebezpieczną przybrało postać, gdy nowy rząd hiszpański podobno w zeszły poniedziałek swoje ultimatum w téj sprawie wydał i dla poparcia tegoż mocny oddział wojska nad granicę portugalską wysłać postanowił. W tym tygodniu odbyło się kilka obrad i Minister spraw zagranicznych polecił dn. 27. przedmiot ten troskliwéj uwadze deputowanych, dodając, że każdy deputowany zna zapewne konieczność załatwienia téj sprawy. Sprawa ta była także odtąd codziennie na porządku dziennym, ale ją zawsze dla innych odkładano rzeczy. Przed kilku miesiącami odesłano ją do trzech Kommissyi dyplomacyi, handlu i rolnictwa, a z tych dwie pierwsze za nią, ostatnia zaś przeciw niéj się oświadczyła. Wielu sądzi, że przyjęcie tego układu

licznym ulegnie trudnościom. Obiecują sobie wiele w téj mierze po obecności Marszałka Saldanhy w Madrycie. Ale Poseł francuzki mocno się podobno na wysłanie Marszałka gniewa, upatrując w tém uznanie rządu rewolucyjnego.

Austrya.

Z Wiednia, d. 12. Listopada.

Z Wenecyi niedawno temu 250 żołnierzy od marynarki austryackiéj na statkach handlowych do Syryi odpłynęło, aby osadę tamecznych austryackich okrętów wojennych uzupełnić. Okoliczność ta stała się może powodem do niedorzecznéj pogłoski, że w Konstantynopolu liczny korpus armii austryackiéj spodziewany. — Wicekonsula Niderlandskiego w Kahirze wezwał Mehmed Ali, żeby z Egiptu się oddalił, pod pozorem, że się jakichś zabiegów dopuścił, ale w rzeczy saméj zapewne dla tego, że równocześnie sprawami konsularnemi dla Rossyi i Pruss w Kahirze zawiaduje.

Cesarz Rossyjski J. C. W. Arcyxięciu Fryderykowi Austryackiemu order Św. Jerzego dać raczył. Własnoręczne pismo Cesarza winszuje młodemu Xięciu okazanéj w wyprawie syryjskiéj waleczności, a osobliwie odznaczającego się przy zdobyciu Saidy męstwa. Cesarz wyraża, iż jemu (Arcyxięciu) już rychło zdarzyła się sposobność wstąpienia w ślady ojca swego wiekopomnéj sławy, a teraz otwarta mu świetna droga, którą daléj postępować nie omieszka. Równie uprzejme pismo wydał przy téj sposobności Cesarz Mikołaj do J. C. W. Arcyxięcia Karóla (ojca Arcyxięcia Fryderyka).

Z dnia 16. Listopada.

(*Gaz. Pow.*) — W porcie Weneckim uzbrajają fregatę, mającą się połączyć z eskadrą cesarską nad brzegami Syryi. Na niéj artylerzyści austryaccy i pewna liczba lekarzy, wstępujących tymczasowo w służbę Porty, do Syryi się puszczą. Wielu oficerów od piechoty i jazdy, którzy się w téj mierze z prośbą do Rady wojennéj udali, uzyskali pozwolenie uczestniczenia w wyprawie syryjskiéj, gdzie do organizacyi armii tureckiéj wielce zapewne się przyłożą. Oficerów tych podczas pełnienia obowiązków w Syryi tu za urlopowanych poczytywać będą; mogą oni podług upodobania bez uszczerbku dla siebie powrócić i rangi swoje w armii odzyskać; w Turcyi podobno każdy z nich o stopień jeden zostanie podwyższony.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — «Orędownika naukowego« wyszedł Nr. 9.; zawiera: O sejmach za Augusta III., z współczesnego manuskryptu. — Krytyka Stanica Hulajpolska, powieść przez E. Tarszę. — Korrespondencya z Wilna. — Nowiny literackie z Warszawy, ze Lwowa, z Poznania. — Literatura czeska.

(*Z Rozm. Lwow.*) — Górale. — (*Dok.*) — Przecież nikt tak łatwo przebłagać się nie da, jak ón, choćby mu największą krzywdę wyrządzono; jeżeli tylko o szczeréj chęci zgody i poprawy obrażającego się przekona, co tém trudniéj jest, im częściéj zawiedzionym został. Górale są także bardzo religijni. I nie dziw. Otoczeni cudami natury, łatwo się wznoszą do pojęcia wszechmocności Boga. Niebotyczne góry głośniéj do ich serc przemawiają i jaśniéj im moc stwórcy okazują, niż obszerne pola dziedzicowi nizin, bo tamte zmysłom obfitsze źródło działania przedstawiają. A że codzień nowe widzą przedmioty, codzień nowe zjawiska natury oglądają, których przyczyny nie mogą pojąć ani rozumem odgadnąć, dla tego wyobraźnia ich tyloma cudami wzniecona i ożywiona, buja po przestrzeniach świata zaczarowanego, a z niego nie zchodzi powoli po kamiennych wschodach dociekania do czystego źródła prawdy, bo się topi w zamętach uczuć religijnych — dla tego są zabobonni. Góral z wyobraźnią, olbrzymiemi przedmiotami ożywioną i uniesieniem religijném rozognioną, musi być więcéj, niż inni czułym, tak, iż więcéj sercem niż rozumem żyje i dla tego jest popędliwym. Przytém, że skąpa ziemia Górala niewynagradza dostatecznie prac jego i często pomimo wielkich usiłowań z jego strony, w największym niedostatku go zostawia — dla tego, że sam często jest nieszczęśliwy, przy bujnéj wyobraźni tem łatwiéj umié się myślą przeniesć w nieszczęścia innych, cierpi z każdym cierpiącym, — jest nadzwyczajnie współubolewającym. Nikt tak prędko i tak chętnie jak Góral nie dzieli się ostatnim kawałkiem placka owsianego. I niepospolita gościnność mieszkańca Karpatów, da się łatwo z jego położenia na ziemi wytłumaczyć. — Czuły, a odosobniony człowiek nie może nie być gościnnym, nie cieszyć z przychodnia do swéj samotnéj chatki. A Karpaty dla bardzo szczupłéj tylko liczby stworzeń, pożywienia dostarczyć mogą. Domy góralskie powiększéj części pojedynczo stoją i są bardzo daleko od siebie oddalone, bo jedna familija do utrzymania życia swego nie małego kawału ziemi potrzebuje.

Do tego przyłączmy ciekawość, a przestaniemy się dziwić, że biedni Górale, dalekich gości tak chętnie i tak uprzejmie w swym domu przyjmują. Przy wielkiéj czułości i żywéj wyobraźni Górali, nie myślmy, żeby rozum ich był całkiem zaniedbany. Wiecéj rozumu, wytrwałości, mocy i pracowitości mieć trzeba, aby z twardego, zimnego i częstym wylewom podpadającego grzbietu Tatrów, trochę owsa lichego i ziemniaków wodnistych wydobyć, niż aby z nadwiślańskich nizin piękne rodzaje zebrać. Więcéj rozsądku, zręczności, przezorności, przytomności ducha, odwagi i męztwa potrzeba, aby po spadnistych skałach Tatrów nad nieprzéjrzaną przepaścią za sarną gonić, niż aby dzika w lesie litewskim położyć. Nie dziw więc, że Górale tocząc walkę nieustanną z nieużytością ziemi, z olbrzymią okropnością gór, z zajadłością zimnego, rozhukanego powietrza, z wściekłością wody, z surowością natury, nauczyli się dosyć przebiegłości, męztwa i wytrwałości aby wszystkie te przeciwności i przeszkody, zamachy rozgniewanych żywiołów pokonać. Tatrzanin musi pracować nieustannie, nietylko aby na lichą żywność dla siebie i swojéj familii zarobił; ale należyte ciepło w ciele swojém utrzymał. Czego członkom jego promienie słońca i ciepło ziemi nie dodaje, tego mu udziela ruch pracowitego ciała. Czystość i ochędóstwo są skutkiem pracy, zdrowie trwałe jest skutkiem ochędóstwa, pracy, mierności i powietrza czysto-zimnego, a wesoły, dowcipny i swobodny humor Górala, jest skutkiem zdrowia i nagrodą wszystkich prac i trudów jego. Wiémy już dla czego nas zastanawia czystość i porządek w przyjemnych izdebkach pięknych domów w Karpatach, wiemy, dla czego nas zadziwia zwinność, zręczność, odwaga i wesołość smukłego, przystojnego Górala; wiemy, dla czego serca nasze zajmuje widok pięknéj i hożéj dziewicy w Tatrach, która z tęczowym rumieńcem na twarzy, z anielskim uśmiechem na ustach, z niebieskim kolorem ócz, z których radośne niewinnie pałające iskry strumieniami na przychodnia wypływają, z niewypowiedzianie ujmującą skromnością i otwartością, a przytém z królewską powagą na czole — zdaje się być wszechwładną panią gór najwyższych i skał najtwardszych. Wszystko to wiemy i cóż więcéj wiedzieć chcemy? — ja, na teraz, nic więcéj.

Od Redakcyi.

Bezimiennego nadsełacza odpowiedzi «na zdanie o strojach i balach w Tygodniku literackim № 46. umieszczone« uprasza Redakcya, żeby się w téj mierze do Expedycyi gazet wprost udać i koszta za umieszczenie swego artykułu téjże zaliczyć raczył.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	D. 23. Listopada 1840. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	1	22	6	1	25	5
Zyta dt.	1	5	—	1	7	6
Jęczmienia dt.	—	24	6	—	25	6
Owsa dt.	—	21	6	—	23	6
Tatarki dt.	1	—	—	1	5	—
Grochu dt.	1	5	—	1	10	—
Ziemiaków dt.	—	11	6	—	12	6
Siana cetnar	—	24	—	—	25	—
Słomy kopa	4	25	—	5	—	—
Masła garniec	1	25	—	1	27	6
Spirytusu beczka	15	15	—	16	15	—